

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 7 czerwca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 134 (3417)

Wyd. A

Nakład 56.229

Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych omówił stan przygotowań do Zlotu Grunwaldzkiego

WARSZAWA

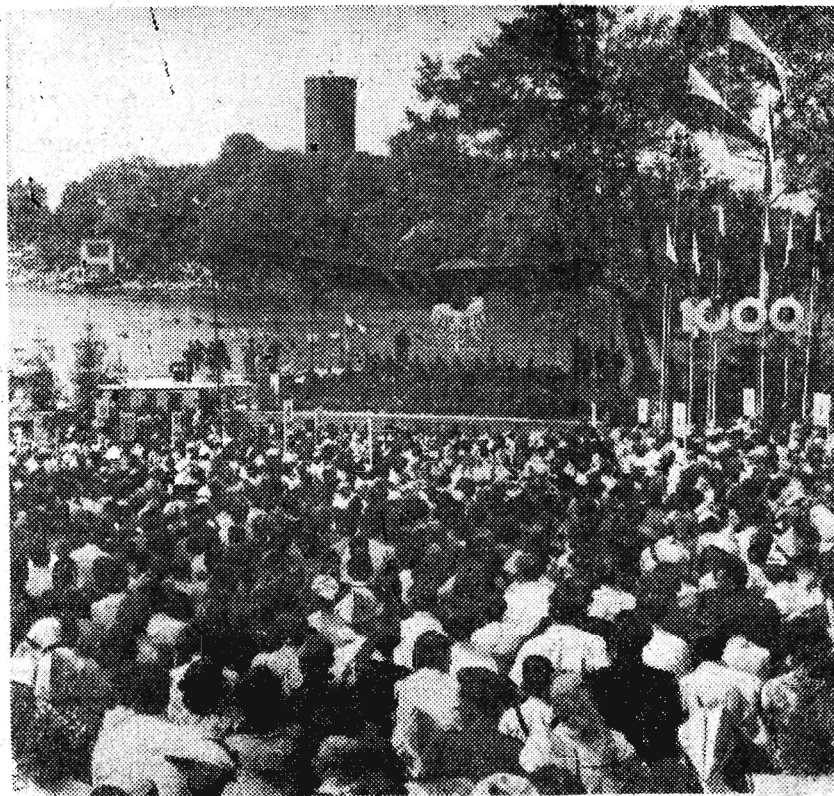
6 bm. odbyło się posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych poświęcone omówieniu spraw związanych ze zlotem młodzieży polskiej, który odbędzie się w lipcu br. na polach grunwaldzkich. W posiedzeniu wziął udział sekretarz KC PZPR, Witold Jaroński.

Na zebraniu Komenda Zlotu złożyła informację o stanie przygotowań programowo-organizacyjnych do zlotu. O rozwoju przygotowują poszczególne organizacje młodzieżowe mówili przedstawiciele kierownictwa ZMS, ZMW, ZHP i ZSP informując o nabierającym coraz szerszego rozmachu, czynnie produkcyjnym i społecznym młodzieży dla uczczenia zlotu. Na posiedzeniu przyjęty został apel OKWOM wzywający członków organizacji młodzieżowych i całą młodzież polską do rozwinięcia szerokiej wszechstronnej akcji przygotowań do lipcowego spotkania.

Tatiana Samojłowa przybędzie do Polski

MOSKWA

W drugiej połowie czerwca przybędzie do Polski znana aktorka radziecka, bohaterka filmu „Lecą żurawie” Tatiana Samojłowa. Artystka spędzi w naszym kraju kilka tygodni.



Rozprawa przeciwko „Żeleźnikom” rozpoczęta

Długa lista zabójstw dziesiątki spalonych wsi i miasteczek — na koncie herszta UPA

W dniu 6 czerwca przed Sądem Wojewódzkim Ośrodek w Przemyślu rozpoczęła się rozprawa przeciwko Janowi Szpontakowi, znanemu z okresu działalności band UPA pod pseudonimami „Żeleźnik”, „Dubownik”, „Lemiesz”, „25”. Jak wynika z aktu oskarżenia, Jan Szpontak w latach 1941 — 1943 początkowo jako policjant ukraiński, a następnie jako z-ca komendanta powiatowego policji ukraińskiej w Rawie Ruskiej brał udział w likwidacji Żydów.

W latach 1944 — 47 na terenie powiatów Lubaczów, Jarosław, Radymno i częściowo

Tomaszów Lubelski organizował bandy UPA i był dowódcą kurenia działającego pod kryptonimem „Bastion”. Na jego polecenie i przy jego osobistym udziale podległe mu bandy UPA mordowały ludność polską, zabijały żołnierzy WP, żołnierzy Armii Czerwonej, funkcjonariuszy MO, UB, członków ORMO, paliły wsie i miasteczka, starały się nie dopuścić do przesiedlenia Ukraińców, zlikwidować administrację polską na tych terenach, wyrzucić poza San chło-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Likwidacja skutków huraganu przebiega sprawnie

W dniu wczorajszym w Prezydium WRN w Rzeszowie, odbyła się konferencja prasowa z udziałem I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kruczka, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysława Kaczora, przewodniczących rad narodowych, przedstawicieli Banku, PZU, WZGS i innych poświęconą likwidacji skutków huraganu.

Jak wynikało z relacji przewodniczących rad narodowych akcja pomocy dla gromad najbardziej poszkodowanych klęską huraganu przebiega sprawnie i

szybko. Natychmiastowa pomoc, jakiej udzielono ofiarom huraganu jest wynikiem dużego zainteresowania się partii i rządu.

Szczególnie mocno podkreślił ten akcent wiceprzewodniczący Prezydium WRN M. Kaczor, składając równocześnie serdeczne podziękowania przedstawicielom partii i rządu w osobach sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, wicepremiera Piotra Jaroszewicza, szefa Urzędu Rady Ministrów wiceministra Janusza Wieroszyńskiego i marszałka Sejmu Wiesława Wycecha, którzy już na

drugim dniu przybyli na teren naszego województwa, dając wyraz głębokiej troski o sprawy obywateli.

Serdeczne wyrazy podziękowania i uznania złożył również tow. Kaczor członkowi KC PZPR, I sekretarzowi KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysławowi Kruczka, licznym zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społecznym i młodzieżowym w całym kraju oraz wszystkim innym, którzy wykazali wielką ofiarność w niesieniu pomocy dla poszkodowanych klęską huraganu. (ger)

5. VI. br. w kolebce państwa polskiego w Kruszowicy nad Gopłem odbyły się uroczystości poświęcone 1000-leciu państwa oraz Święta Ludowego. W uroczystościach wzięli udział przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki. CAF — fot.

Z obchodów Święta Ludowego



CAF — fot. Barącz

Tajemnica „żółtego deszczu” wyjaśniona

WARSZAWA

Tajemnica „żółtego deszczu”, który spadł 30 maja br. w niektórych rejonach Rzeszowszczyzny i woj. kieleckiego, wywołując wiele przeróżnych domysłów i komentarzy — została ostatecznie wyjaśniona.

Pierwsze badania przeprowadzone przez Instytut Geologii UJ w Krakowie wykazały, że żółty osad powstały na deszczowej wodzie jest pochodzenia organicznego. Doc. Dyjakowska z Instytutu Botaniki UJ, która wykonywała analizę ustaliła, że tajemniczy osad — to pyłek kwiatowy sosny uniesiony przez wiatr i wraz z deszczem spadły z powrotem na ziemię. A więc nie pył wulkaniczny przeniesiony z Chile — jak próbowano tłumaczyć to zjawisko — tylko zwykły pyłek kwiatowy naszych jak najbardziej rodzimych sosen.

Zjawiska przenoszenia pyłku kwiatowego sosny są w Polsce dość powszechne i częste w tym okresie roku. Wystąpiły one w ostatnich dniach w wielu rejonach kraju, m. in. zaobserwowała je 2 bm. stacja PIHM na Okęciu w Warszawie.

CIEKAWOSTKA

CELNICZY I „HYDRAULICZNA RZĘBZA”

W obliczu niezwykłej trudnej decyzji stanął urzędnik kołomyjski na lotnisku w Londynie, gdy jeden z przybyłych pasażerów rozpakał przed nim swój bagaż. Znajdowało się w nim 21 dziwnie powyręczanych w pełniących konstrukcji z żelaz-

DNIA

nych rur. Były to, jak się okazało, eksponaty wystawy naukowej sztuki nazywanej przez autora „hydrauliczną rzeźbą”. Celnicy długo dyskutowali, czy owe dziwne przedmioty uważać rzeczywiście za dzieła sztuki —

nie podlegające celnemu, czy też za zwykłe rury wodociągowe. W końcu zdecydowali się na ostatnie i zażądał opłacenia cła w wysokości 5 funtów.

Nie pomogli gorące protesty autorki „rzeźb” — artysty argentyńskiego Guya Kosice. Aby nie opóźnić terminu otwarcia wystawy rad nie rad zapłacił wysokie cło.



CAF — fot. Barącz

Lodołamacz atomowy „Lenin” już w Arktyce

MOSKWA

Radziecki lodołamacz o napędzie atomowym „Lenin” znajduje się obecnie w Arktyce. Prowadzi on prace naukowo-badawcze w rejonie między Ziemią Franciszka Józefa a Nową Ziemią. Statek pomysłynie przedziera się przez groźną krę lodową.

Morze Barentsa, gdzie znajduje się „Lenin” oświetlone jest w obecnym okresie bez przerwy, dniem i nocą, promieniami słońca. Temperatura utrzymuje się w granicach 7 st. poniżej zera.

Do okolic, w których obecnie znajduje się radziecki lodołamacz, nie docierały dotychczas, o tak wczesnej porze dla żeglugi arktycznej, żadne statki.

Zagłada grozi Valdivii

RIO DE JANEIRO

Jak wynika z doniesień z Santiago całkowiata zagłada grozi chilijskiemu miastu Valdivia, zamieszkałemu obecnie przez 80 tysięcy ludzi. Miastu zagraża zalanie wodami jeziora Rinihue, które wskutek ostatnich zmian ukształtowania terenu spowodowanych trzęsieniami ziemi pozbawione zostało możliwości odpływu wody.

W jeziorze tym znajduje się obecnie około 300 milionów metrów sześciennych wody, a jej poziom nieustannie wzrasta przeciętnie o około 40 cm dziennie. Obecny poziom wody jeziora Rinihue jest o 3 metry wyższy od normalnego.

Valdivia, jedno z większych miast chilijskich, położona około 1.000 kilometrów na południe od Santiago.

Jest ona jednym z najbardziej dotkniętych ostatnimi klęskami żywiołowymi miast chilijskich. Przed tymi klęskami liczyła około 130 tysięcy mieszkańców. W katastrofalnych trzęsieniach ziemi zginęło około 10 tysięcy mieszkańców miasta. Tysiące zaś w obawie przed dalszymi klęskami opuściło miasto. Valdivia jest pozbawiona wszelkiej łączności z krajem. Jedynie samoloty o średnim tonażu mogą lądować na lotnisku położonym w pobliżu tego miasta. Lotnisko to może być jednakże w każdej chwili zatopione.

Rząd chilijski wydał rozkaz okrętom wojennym zbliżenia się do Puerto Corral, odległego o 30 kilometrów od Valdivii, aby pomóc w ewakuacji mieszkańców tego miasta.

Obecnie liczne ekipy robotników, techników i saperów pracują nad utworzeniem wyrwy, przez którą mogłyby spłynąć wody jeziora Rinihue.

Władze chilijskie ostrzegły również przed groźbą powodzi mieszkańców miasta i wiosek położonych w dolinach rzek San-Pedro i Calle-Calle.

Wzrasta wydobyte rudy siarki w Piasecznie

W kopalni odkrywkowej w Piasecznie wzrasta wydobyte rudy siarki. W maju br. uzyskano o 3 tys. ton więcej rudy, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Zwiększenie wydobycia nastąpiło dzięki mechanizacji i rozszerzeniu frontu robót. W roku bież. usunęto już kilkaset tysięcy metrów sześciennych wierzchniej warstwy ziemi, odkrywając dalsze złoża siarki. Roboty te prowadzone są w dalszym ciągu. Umożliwi to wydobyte w roku bież. 100 tys. ton, a w przyszłym ok. 700 tys. ton rudy siarki.

Prowadzi się też dalszą mechanizację kopalni. M. in. montuje się wielką koparkę oraz inne maszyny i urządzenia otrzymane z Czechosłowacji i NRD.

W Planetarium Śląskim w Chorzowie czynna jest wystawa geofizyczna UNESCO pt. „Ziemia w Kosmosie”. Wystawa ma następujące działy: aktywność słońca, ziemia jako magnes, przenoszenie fal elektromagnetycznych, ziemia i promieniowanie słoneczne i Międzynarodowy Rok Geofizyczny. Na zdjęciu: Przed budynkiem planetarium ustawiona jest oryginalna rakieta — sonda typu „Veronika”. CAF — fot. Seko

„ZIEMIA W KOSMOSIE”



KROK KU GŁĘBINIE

Wyrok ferowany przez Ośrodek Zamiejscowy rzeszowski Sąd Wojewódzkiego w Przemyślu, brzmiał: Władysław Rusnak — 15 lat więzienia i 7.000 zł grzywny, Jan Cap — 12 lat więzienia i 7.000 zł grzywny, Józef Cap — 5 lat więzienia i 5.500 zł grzywny, Jan Rusnak — 5 lat więzienia i Bronisław Rusnak — 2 lata więzienia (obu karę zawieszono na 5 lat) oraz Władysław Cap, Jan Duda i Eugeniusz Galanty — po 1 roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary 1 lata. Skazani byli mieszkańcami wsi Huta Brzуска w pow. przemyskim.

WARTO przyjrzeć się bliżej motywowi tego wyroku, spojrzeć za kulisy sprawy, nie tracić, choć przez chwilę, z pola widzenia sylwetek oskarżonych, bo choćby z samej surowości ferowanych przez aeropag sędziowski kar widać, że nie była to rozprawa z rzędu tuzinkowych. Istotnie sprawy o takim ciężarze gatunkowym nie co dzień trafiają na wokandy sądową i nie co dzień ludziom w sędziowskich togach przychodzi rozstrząsać tajniki tak bogatego w składniki konglomeratu zbrodni, kradzieży i łajdactwa.

A więc Władysław Rusnak. Przed miesiącem skończył lat 20. Gdy miał lat 18 dokonał pierwszej kradzieży — wspólnie z Janem i Józefem Capami. Od tej pory ta trójka wiąże się ze sobą „na śmierć i życie”.

Dalszy ciąg dość krótkiej, ale za to niezmiernie bogatej, bandyckiej — bo tak ją trzeba w tej chwili nazwać — „karjery” Rusnaka przedstawia się w wielkim skrócie na następująco: przy końcu września 1958 r. wracając do domu z Niska (zapisał się tu wraz z młodszym Capem do Zasadniczej Szkoły Elektrycznej) kradnie nieznaną kobiecie w pociągu, korzystając z tego, że zdrzemnęła się na chwilę, 2 pary butów; we wrześniu tego samego roku przywłaszcza sobie swetr i koszulę należące do kolegi i ofiaruje je następnie swemu bratu Bronisławowi; w październiku 1958 r., ubezpieczony przez Józefa Capa i jego kolegę kradnie w Nisku 3 rowery ludzium, którzy na parę minut odeszli od nich, by załatwić pewne sprawy w mieście; w listopadzie 1958 r. przerywa naukę i wraca na wieś — tu wspólnie z Janem Capem, bratem Józefa wypróbowują w lesie pistolet „Parabellum”, który przechowywał nielegalnie w swoim „prywatnym arsenale” wraz z rewolwerem marki „Wien”, strzelbą i kilkoma granatami jego ojciec — Jan; w grudniu 1958 r., mając zamiar pobić Marię Gierulę spodziewając się dziecka, ojcem którego był Jan Cap, truje psa pilnującego domu Gierulów i przy okazji okradła ich z dwu par spodni, kocyka dziecięcego, męskiego swetra, 40 kg pszenicy, trzech worków i dwu kur; w lutym 1959 r. w związku z tym, że Marcin Lichota z Huty Brzuckiej wybiera się na wesele do sąsiada, włamuje się z pomocą E. Galante do domu Lichotów i zabiera buty narciarskie, buciki damskie, 2 m materiału sukienkowego i parę pończoch — skradzione mienie lokują starym zwyczajem w domu Capów; 6 marca strzela przez okno do Jana Majchra, którego podejrzewa o to, że ten zna wszystkie sprawki ich szajki, raniąc go czołkiem w głowę — aresztowano go nawet wtedy, ale jego wspólnicy wystawili mu tak doskonałe alibi, że po kilku dniach organa śledcze były zmuszone wypuścić go z aresztu; 22 czerwca ubr. na rozprawie sądowej o ustalenie ojcostwa córki Marii Gieruli składa fałszywe zeznania, które mają ułatwić Janowi Capowi „wymiganie się” od płacenia alimentów — podobne zeznania składają przed sądem Bronisław Rusnak i Józef

Cap; 7 lipca 1959 r. wlamuje się wspólnie z oboma Capami do sklepu Gminnej Spółdzielni „SCH” w Rokszycach i zabierają stamtąd towary wartości prawie 7.500 zł; w trzy dni później MO przeprowadza rewizję w domu Capów, znajdując zrabowane w Rokszycach towary, pistolet, z którego postrzelono Majchra, skradzione w Nisku rowery itp. — teraz nie już nie stoi na przeszkodzie, by terroryzującą Hutę Brzucką i okoliczne wsie szajkę młodocianych bandytów wyizolować ze społeczeństwa; 26 marca br. zapada wyrok, o którym mowa na początku — główny „bohater” bandyckiego przedsięwzięcia — Władysław Rusnak 15 latami więzienia musi okupić swoje winy.

Jana Capa nie trzeba chyba Czytelnikom bliżej przedstawiać — tam gdzie był Rusnak, był i Cap. Tylko że ten ostatni nie pchał się do wykonywania „brudnej” roboty — wolał, by wykonali ją za niego inni. To on przecież nakłaniał Rusnaka do zastrzelenia Majchra, on przechowywał skradzione rowery, buty itp., on namawiał swego brata i innych do składania przed sądem fałszywych zeznań, on wreszcie opracował plan włamania się do sklepu GS w Rokszycach, znając doskonale jego położenie i wnętrze. Poza plecami swych kompanów Jan Cap wyrastał na asa bandyckiego przedsięwzięcia i właściwego przywódcę 3-osobowej na razie szajki.

Inni zasiadający na ławie oskarżonych w marcu br. przed Ośrodkiem Zamiejscowym rzeszowskiego Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu odpowiadali za nielegalne przechowywanie broni (ojciec W. Rusnaka — Jan), za udział w drobnych kradzieżach (J. Duda i E. Galanty), za składanie fałszywych zeznań i pomoc w przechowywaniu skradzionych rowerów (brat W. Rusnaka — Bronisław) itp. sprawki.

Szajka przestała istnieć. Mieszkańcy Huty Brzuckiej i okolicznych wsi odetchnęli z ulgą. Organa MO przejęły jeszcze jedną nić przestępczej działalności na terenie naszego województwa. Groźną nić, która nie przecięta w porę, mogła wywołać nietrudne do przewidzenia skutki.

(s)

KRONIKA WYPADKÓW

W SZERZYNI pow. Jasio, motocyklista Mieczysław Lech, zamieszkały w Binarowej, jadąc w stanie nietrzeźwym motocyklem SHL, potrącił na szosie 12-letnią Stanisławę Lewińską i 10-letnią Annę Sowińską. Doznały one, jak również motocyklista licznych okaleczeń ciała. Dochodzenia prowadzi KP MO w Gorlicach.

NA SZOSIE w miejscowości Stara Wieś pow. Brzozów, kierowca Józef Berłowski, prowadząc autobus osobowy PKS, najechał na motocyklistę Stefana Szelesta. Motocyklista, który wyjechał nagle z bocznej drogi, nie zachowując należytych środków ostrożności — dostał się pod koła samochodu, doznając licznych obrażeń ciała. Szczegółowe dochodzenia w toku.

NA SKRZYŻOWANIU ulic w Stalowej Woli zderzyli się ostatnio motocykliści Zdzisław Dębicki i Eugeniusz Szylar mieszkańcy Stalowej Woli. Jadący na tylnym siedleku jednego z motocykli Jerzy Szylar doznał licznych obrażeń ciała. Przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów drogowych.

W SMOLNIKU pow. Ustrzyki, motocyklista Mieczysław Podkowski, za mieszkały w Czarnej pow. Ustrzyki, prowadząc motocykl „Junak” — potrącił w czasie wymijania samochodu ciężarowego Tadeusza Gaca, który doznał złamania nogi. Dochodzenia prowadzi KP MO w Ustrzykach.

JADĄCY w stanie nietrzeźwym motocyklem marki „Jawa” Mieczysław Wójcik z Sarzyni, potrącił na szosie z Łańcuta do Przeworska, w rejonie miejscowości Głuchów, przechodnia Tadeusza Bartmana, który doznał licznych obrażeń ciała. Motocyklista wraz z przechodniem, przewiezieni zostali natychmiast do szpitala, a KP MO w Łańcutie prowadzi szczegółowe dochodzenia.

(j)

Goście dni maturalistów

Koniec maja i początek czerwca jakkolwiek nie należą jeszcze do upalnych dni lata, to jednak dla maturalistów zasiadających do egzaminów końcowych stanowią najbardziej gorące dni. W tym mniej więcej czasie zaslada do składania matur tysiące młodzieży w całym kraju.

W województwie rzeszowskim w bieżącym roku szkolnym, przystąpiło do matury w liceach osób kształcących 2.070 uczniów. Wśród nich znajdują się także spory odsetek ludzi dorosłych, którzy uzupełniają swoje wykształcenie.

W dniu 2 bm. odbył się egzamin pisemny z matematyki w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Rzeszowie, gdzie przystąpiło do egzaminów 49 uczniów. Jest to już piętnasta z kolei matura we wspomnianym liceum. W przeciągu tych 15 lat, Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących ukończyło kilkadziesiąt uczniów, którzy jednocześnie pracują w naukach.

Luźnita Sokołowska uczennica Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie matematykę przedkłada nad przedmioty humanistyczne.

W Technikum Ekonomicznym składa obecnie egzamin dojrzałości 39 uczniów. (ger)

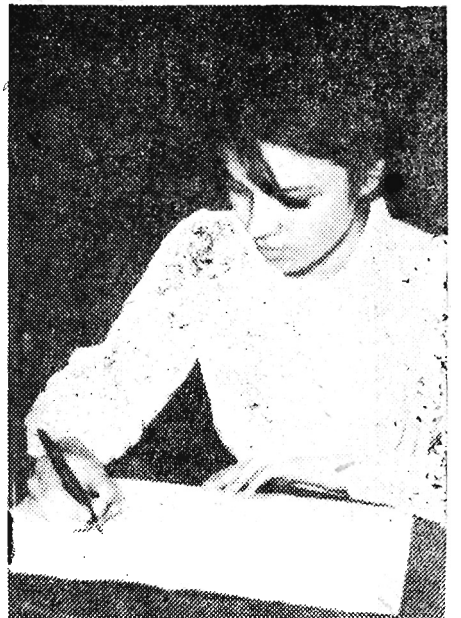


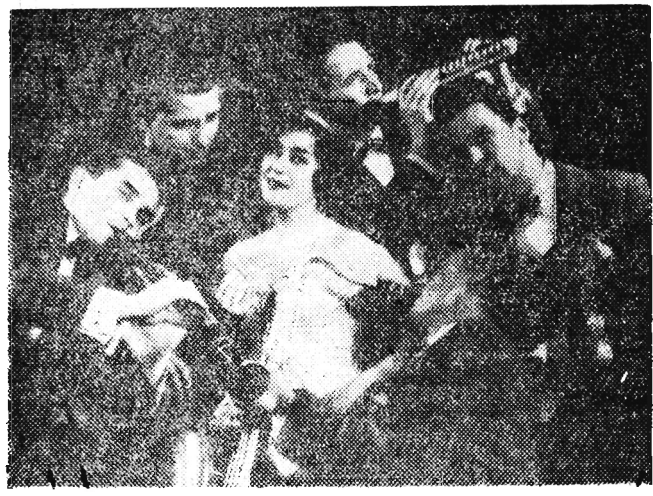
foto — Kopeć

»Wesoły rejs« — wkrótce

Tradycyjnie już każdego roku województwo rzeszowskie odwiedza szereg zespołów estradowych. Najbardziej regularnie czynią to: Natasza Zylska, Janusz Gniatkowski i Jan Danek z zespołem J. Skowrońskiego oraz artyści „Gdańskiej Wesołej Fali”, którzy swoimi „Wesołymi rejsami” zdobyli już na naszym terenie wielu przyjaciół.

W programie, z jakim już od 9 bm. rozpoczynają artystyczne tournée po województwie rzeszowskim, wystąpią: popularna piosenka karka radia i telewizji — Danuta Rinn, artystka rewi i operetki — Krystyna Tomaszewska, znany satyryk i aktor — Czesław Szewczyk, ulubieniec publiczności Henryk Szawajcer, zespół rewiowy „Combe-girls” oraz zespół muzyczny „Melodix” w składzie: J. Krzaczek — fortepian, G. Manduk — perkusja, J. Węglarz — sax, R. Skurzynski — kontrabas, Zb. Żmuda — gitara elektryczna.

Pierwsze dwa występy artyści „Gdańskiej Wesołej Fali” dadzą w Jasiu w dniu 9 bm., w dniach 10 i 11 bm. wystąpią w Rzeszowie a następnie wyruszą w tournée po województwie. Na zdjęciu: Zespół „Melodix” i piosenkarka D. Rinn.



Dwoje dzieci utonęło podczas kąpieli

Dość ciepłe dni ubiegłego tygodnia spowodowały, że dzieci — nie raz bez wiedzy i opieki starszych — udają się do pobliskich rzek i stawów, by zająć kąpiel. Niestety notujemy już i pierwsze tragiczne wypadki utonięć.

W gromadzie Jagiella (pow. Przeworsk) w czasie kąpieli w niewielkim stawie gromadzkim utonęli 10-letni Jan Kędziara. Natomiast we wsi Wólka Niedźwiedzia

ka pow. leżański podczas kąpieli w rzece utonęła 12-letnia Czesława Walicka.

Fakty powyższe winny być ostrzeżeniem dla młodzieży, by kąpała się tylko w dozwolonych miejscach, głównie zaś dla rodziców, by ani na moment nie pozostawiali swych dzieci bez opieki.

(j)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego 19, przyjmie do pracy w poszczególnych kierownictwach budów każdą ilość pracowników a to: w Łańcutie — MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, w Rzeszowie — MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, Ropczyce — (budowa), Sędziszów — Izwierzyc — Ropczyce — MURARZY PŁYTKARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Leżajsk (budowa) Wierzawice — ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, TYNKARZY. Wynagrodzenie w/g Układu Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. G-1077/3

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Leżajsku, zatrudni dwóch kandydatów na stanowiska GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chł.” powiatu leżańskiego. K-1070/1

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ Inspektorat Oświaty w Leżajsku OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny Szkoły Podstawowej w Tarnogórze. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 15 czerwca 1960 r. Zastrzegają się dowolny wybór oferenta. K-1078/1

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ Wydział Komunikacji w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie oświetlenia Bazy Sprzętu w Słocinie oraz wykonanie instalacji oświetleniowej w pomieszczeniach Bazy. Szczegółowe informacje uzyskać można w biurze Prez. PRN Wydział Komunikacji w Rzeszowie, przy ul. Świerczewskiego 8, w godz. od 8 do 15. Oferty należy składać do dnia 18 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-1076/1

ZAKŁADY METALOWE Im. Tomasza Dąbala w Dębnie zatrudnią niezwłocznie wysoko kwalifikowanych fachowców: DWÓCH TOKARZY SZLIFIERZA (na szlif okrągły) WZORCARZA

Warunki płacy wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Metalowego. K-1063/1

RZESZOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w Rzeszowie, Rynek 7

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie typowego urządzenia sklepowego sprzedaży owoców i warzyw w Sokołowie Młp. składającego się z dwóch lad oraz z dwóch regałów z półkami z drzewa sosnowego. Szczegółowych informacji dotyczących wymiaru w/w urządzenia oraz wykonania, udzieli Dział Detalu Rzecz. Sp-ni Ogrodniczej, Rynek 7. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca 1960 r. Zastrzegają się dowolny wybór oferenta. K-1079/1

Ogłoszenia drobne Sprzedaż

10 ha dobrej ziemi z obsiewem, przy szosie, zabudowania, z aktem nadania, inwentarz żywy i martwy — sprzedam. Cena przystępna. Szkoła, zlewnia, światło — na miejscu. Reżajski Franciszek, Dubiel, pow. Kwidzyn. Pg-738/1

SPRZEDAM tanio w centrum Miela, dom (dwa pokoje, kuchnia, sklep) oraz działki budowlane. Zgłoszenia: Mielec, telefon 299, dzwonic: czwartki. G-762/1

SPRZEDAM parcelę budowlaną 26 arów przy szosie Rzeszów — Łańcut, w Wilkowy obok piekarni. Wiadomość: Rzeszów, Zwirki i Wigury 8/3. G-755/1

DOMY jednorodzinne, parcele budowlane oraz gospodarstwa, poleca do sprzedaży w Krakowie i okolicy — Biuro „Solidność” Kraków, Ganicarska 3. K-1081/1

Rzeszowskie ślimaki znajdują się we Francji

Ślimaki z naszego województwa wysłane zostaną do Francji. W chwili obecnej WZGS zakończył już zawieranie umów. I tak do 15 bm. mieszkańcy powiatów krosnieńskiego, leskiego, sanockiego dostarczą 5 ton ślimaków. A więc już niedługo rzeszowskie ślimaki znajdą się na francuskich stołach. (wa)

Różne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczków, „Syrenka” Warszawa, Elektralna 11. K-1082/10.

Zguby

HANDLOWA Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” w Rzeszowie uniemożliwia wszystkie pieczętki kioskowe od nr 1 do nr 62 o treści: Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” w Rzeszowie. K-1080/1

LACHCIK Kazimierz zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Kłęczanach. G-759/1



Wtorek 7 czerwca 1960 r.



NOCNE DŻURY APTEK RZESZÓW... Apteke Społeczna nr 1...



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza... Pierwszy dzień wolności...



ZORZA (ul. 3 Maja)... MEWA (ul. Dąbrowskiego)... SWIR (ul. Langiewicza)...



PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.25... 8.06 Przegląd prasy 9.00 Audycja dla kl. VII...

PROGRAM II

Program dnia: 7.10 15.05... 8.36 Przegląd prasy 9.40 Muzyka dla wszystkich...

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA

6.10 Audycja dla wsi... 16.15 Audycja Zbigniewa Wawszarka...

1500 pierwszoklasistów wkroczy jesienią w mury szkolne

Z roku na rok wzrasta liczba uczęszających do szkół rzeszowskich. Wystarczy powiedzieć, że w br. jest ich 7.892, a w roku szkolnym 1960/61, liczba ta wzrosła do 8.700.

5 izb lekcyjnych, które przy będą w nowej szkole przy ul. Marszałkowskiej — niewiele zmieni sytuację. Liczba uczniów przerasta daleko możliwości lokalowe...

W obliczu tych faktów i cyfr tym cenniejsze stają się miliony, które WSK inwestuje w rzeszowską szkołę Tysiąclecia.

Szczepienia trwają

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie przypomina o szczepieniach przeciwko błonicy, tężcowi i kokluszowi oraz Heine Medina.

Szczepienia przeprowadzane są w następujących punktach miasta: Przychodnia Rejonowa nr 1, pl. Wolności w godz. od 8 — 16...

Uwaga, zmiana niektórych przystanków

Celem zlikwidowania nadmiernej liczby przystanków w Rzeszowie... Zmiany te wprowadzone zostaną z dniem 10 bm.

Kino letnie w Alei Kasztanowej

Już od dziś czynne jest w Rzeszowie kino letnie w Alei Kasztanowej. Początek seansów o godz. 20.30. Pierwszym filmem jest francuski obraz „Miałem 7 córek”...

w rekordy. Na szczęście w tym momencie szkoła Tysiąclecia otworzy już swe podwoje.

Na korzyść nowego roku szkolnego należy przypisać znaczny wzrost liczby pracowni do zajęć praktycznych oraz gabinetów fizyko-chemicznych...

Wznowienie „Pierwszego dnia wolności” w Rzeszowie

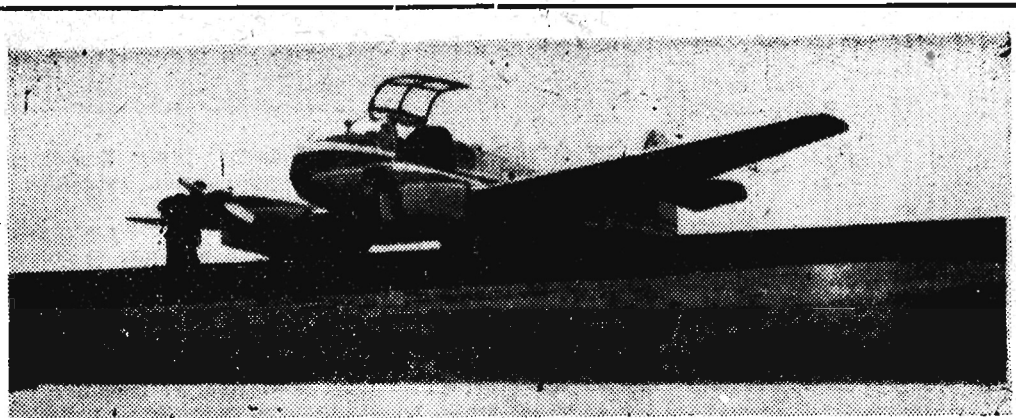
Ci, którzy nie obejrżeli jeszcze najnowszej sztuki Leona Kruczkowskiego, pt. „Pierwszy dzień wolności” — mają obecnie okazję nadrobienia zaległości w oglądaniu spektakli teatralnych.

Wystawa, którą warto obejrzeć

We wtorek 7 bm. o godz. 16 otwarta zostanie w Rzeszowie przy pl. Zwycięstwa, wystawa prac uczniów Ogniska Kultury Plastycznej.

10 bm. VI Okręgowa Konferencja Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia

W dniu 10 bm. odbędzie się kolejna VI Okręgowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Rzeszowie...



„Super-Aero 45” to nazwa samolotu sanitarnego produkcji czeskiej, który od początku bieżącego roku służy z pożytkiem Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie.



KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie zawiadamia odbiorców gazu, że w dniu 8. VI. br. (środa) będzie przerwa w dostawie gazu w godzinach od 8 — 15.

H. Boguszewska i J. Kornacki wśród młodzieży rzeszowskiej

Z inicjatywy KM ZMS w Rzeszowie w ubiegłą sobotę młodzież szkół licealnych wzięła udział w spotkaniu autorskim pisarzy...

Na marginesie należy z przyjemnością zanotować fakt, że autorzy „Wisty” Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki honorarium swoje przekazali na rzecz ofiar huraganu...

KRYTYKA POMOGŁA

KIEROWNIK „Tatarskiej” NA PRZESZKOLENIU

Nawiązując do notatki prasowej pt. „W Tatarskiej pod znakiem zapytania” — Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych wyjaśnia: „Restauracja „Tatarska” ma trudne i ciężkie warunki pracy...

„DZIADEK SZACH” — POSKUTKOWAŁ

W odpowiedzi na notatkę „Dziadek szach” — Dyrekcja RZG wycofała z kawiarni „Adria” sprzedaż wina. Na naradzie z kierownictwem...

LODU POD DOSTĄTKIEM

I znów krytyka pomogła RZG odpowiadać, że w tym roku lodu jest pod dostatkiem.

poszczególnych zakładów. Niezależnie od tego posiadamy maszynę do produkcji lodu sztucznego...

Ze startu najmłodszych kolarzy

Niedzielne zawody najmłodszych amatorów kolarstwa naszego miasta zgromadziły nad spodziewanie liczne grono kibiców...

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

BOKS — dyscyplina po macoszemu traktowana przez kluby

1 bm. odbyło się w pawilonie WKKFIT przy ul. Turkienicza w Rzeszowie posiedzenie członków prezydium OZB...

kiej sekcji i wyposażenie jej w odpowiedni sprzęt — idzie raczej na łatwiznę i pod wszelkimi pozorami uchyla się od pracy organizacyjno-propagandowej...

uczycielstwa, prezydiów terenowych komitetów kultury fizycznej i komisji sportu...

Tematem dyskusji była sprawa macoszego traktowania boksu przez liczne kluby w województwie, choć stać je na zorganizowanie takiej sekcji...

Np. w Przemyślu było kiedyś czynnych aż 5 sekcji bokserskich, dziś trudno jakoś „sklecić” chociażby jedną, dobrą drużynę.

Prezydium WKKFIT zadeklarowało również wszelką pomoc, szczególnie zaś w organizowaniu turniejów dla juniorów bokserskich...

Czy jesteś zadowolony z obsługi sklepów

W celu usprawnienia pracy sklepów PSS w Rzeszowie — Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców zaprasza wszystkich konsumentów do wypełnienia specjalnych ankiet konkursowych...

NAJGORZEJ chyba obszedł się los z miasteczkiem Osiek, które król Kazimierz szczególnie hojnie uposażył, nadając mu aż 12 łanów czyli około 516 morgów. Miasteczko to rozwijało się pomyślnie w XV w., ale już w XVI w. upadło zupełnie. Upadek ten przypieczętował dekret króla Zygmunta III Wazy z 1604 r., którym mieszczanie Osieki zostali obróceniem w chłopów. Od tegoż roku do wieku XIX miasteczko to mało różni się od pozostałych wsi wchodzących w skład starostwa, czyli dzierżawy osieckiej.

ZWIĄZKI handlowe miast podgórskich z Węgrami, a zwłaszcza z Bardiowem były szczególnie silne w pierwszej połowie XVI w. Wprawdzie bardiowianom wolno było prowadzić handel jedynie w Bieczu, Krośnie, Sanoku i Sączu, ale kupcy węgierscy zapuszczali się dalej, bo do Jasta i innych miast.

W archiwum bardiowskim znajduje się list Severyna Bonera szupnika, burzabiego, wielkorządcy krakowskiego i starosty bieckiego z 12 maja 1526 skierowany do Dobrosława Czeklińskiego w sprawie zwrotu 12 koni zabranych przez niego bardzo wspaniałym wozem z Jastowa w Jastie.

CIEKAWOSTKI

historjone

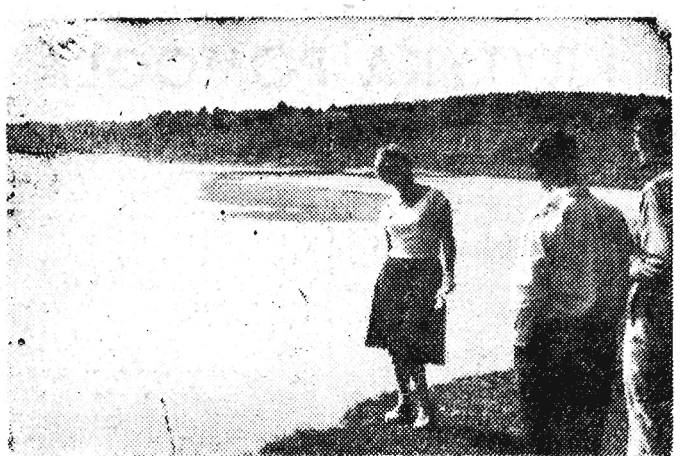
MOSZCZENICA — wieś w powiecie gorlickim może się poszczycić swoimi tradycjami kulturalnymi, gdyż istniała tu szkoła prawie bez przerw od 1596 r., kiedy uczył w niej Walenty z Bieca. W 1610 r. wybudowano nową szkołę, która trwała prawie przez cały wiek XVII.

Z nauczycieli spotykamy w latach 1656—1662 Jana Luczyńskiego, który był popularną postacią we wsi. Później, bo w latach 1782—96 uczył dzieci moszczeniackie kantor Stanisław Kłoczek, a w 1810 zdaje się jego syn Józef Kłoczek, którego notują dokumenty jako nauczyciela. Natomiast pierwszym nauczycielem, o którym zachowała się pamięć był niejaki Rymarski.

CHARAKTERYSTYCZNYM szczegółem zabudowy miast podgórskich były podcienia, które zachowały się do dnia dzisiejszego jedynie w kilku miastach, jak: Krosno, Zakliczyn, do niedawna Debowiec. Również i Jasto posiadało w połowie XVII wieku podcienia wokół rynku. Sam rynek znajdował się bliżej obecnego placu autobusowego. W księgach grodu bieckiego znajdujemy również wzmianki o przegierzu stojącym na rynku w Jastie.

NASZE wioski w okresie feudalnym były widownią walk i zajazdów między poszczególnymi właścicielami lub dzierżawcami we wsi. We wspomnianych księgach grodu bieckiego czytamy pod rokiem 1677 o napadzie ekonomów starostwa lubuskiego na dzierżawcę wsi Turza, Marcina Misłone. Do napadu użyto chłopów z folwarku Krowisk w Moszczenicy, jak: Jana Moronia, Pawła Sołtyśka, Macieja Kruczyka i innych, którzy zabrali chłopom turzańskim woły, krowy i inny dobytek. W ten sposób szlachta wykorzystywała poddanych do załatwiania swoich porachunków, w których najbardziej skrzywdzonym był poddany — chłop mieszkający w dobrach przeciwników.

S. C.



Od XVII wieku płynęły tędy tratwy spławiane przez ulanowskich flisaków.

Czy to w dzień czy o zachodzie...

Stara o bogatych tradycjach osada Ulanów gościła w niedzielę liczne zastępy młodzieży, która przybyła na drugie wiosenne spotkanie zorganizowane przez KW ZMS w Rzeszowie, KP w Nisku i KM w Stalowej Woli w związku z ob-

naokim, autorami książki „Wiśla”, której treść poświęcona jest ulanowskiemu flisakom. Występy chóru i orkiestry ze Stalowej Woli, zespołu pieśni i tańca ze Skopania oraz sekcji akrobatycznej rzeszowskiej Stali umilały u-



Piękno nasze go folkloru — strój, pieśń i taniec Lasowia ków.



Typ domów budowanych w Ulanowie przez flisaków jest wzorowany na podobieństwo starych domów rybackich na Helu.

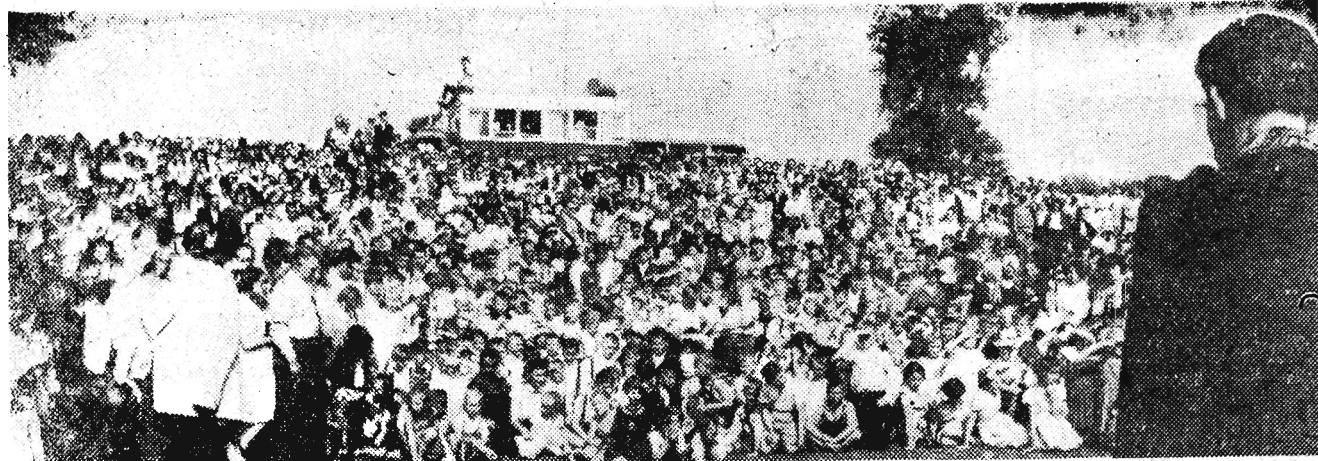
Na zdjęciu: Fragment ul. 3 Maja zamieszkałej przeważnie przez retmanów tzn. kierowników spławu. Domy są przeważnie budowane z drzewa i ustawiane najkrótszą bocznią ścianą do drogi. W ścianie tej umieszczone są duże weneckie okna i drzwi wejściowe, które prowadzą do dość obszernej sieni wyłożonej bosnową podłogą. Z sieni na prawo prowadzą drzwi do kuchni (do najobszerniejszego pomieszczenia), gdzie prawie całe życie spędza flisacka rodzina. Na lewo drzwi prowadzą na podwórze, wprost ze sieni, znajduje się wejście do dużego już nowoczesnie umeblowanego pokoju.

chodami Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W czasie imprezy odbyło się spotkanie autorskie z Heleną Boguszewską i Jerzym Kor-

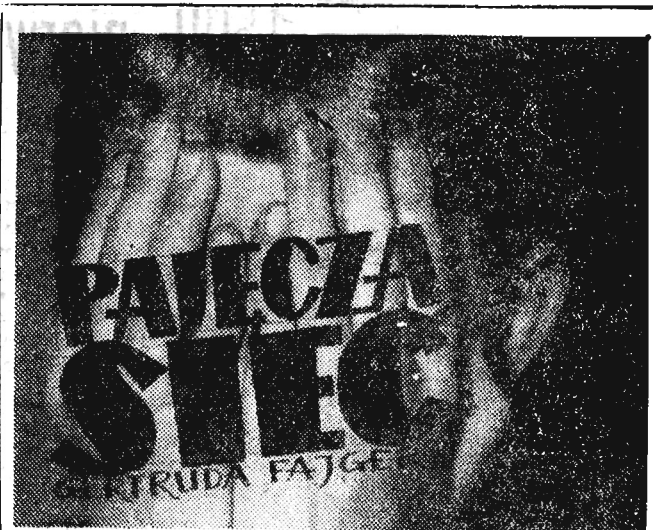
cestrnikiem tę atrakcyjną imprezę, którą okolicznościowym przemówieniem zajął sekretarz KW ZMS Stanisław Blok. Na spotkanie przybyli rów-

nież przedstawiciele władz i organizacji społecznych Rzeszowa i Niska. Kulminacyjnym punktem imprezy był kiermasz książek i zabawa spław tratw, który powitany taneczną.



Licznie przybyli mieszkańcy Ulanowa na atrakcyjne spotkanie.

Foto — M. Kopeć



Dla Wojtka wszystkie terminy, nazwy różnych środków, wszystko co słyszał i obserwował było czymś silniejszym od wstrząsu. Aby nie zasłużyć na miano gapy, nie okazywał nawet zdziwienia. Po raz drugi Szczypiorski zaczął mu zdecydowanie imponować. Był oblatany, elokwentny, poza tym posiadał wyjątkowe zdolności podporządkowania sobie ludzi.

Ech! życie jest piękne...
A Przemyśl — jak w tej piosence. Lola ty to znasz — zaintonował Rysiek.
„Bo Przemyśl da się lubić...
Tu szczęście można znaleźć —
Tu serce można zgubić”.

— 26 —

LOLA TEŻ BIERZE UDZIAŁ W WYPRAWIE. — PIERWSZA PRÓBA WYPADA NA MEDAL. — WRESZCIE SĄ PIENIĄDZE.

Ma się tę praktykę niee? Ten manewr z tymi dwoma zatraskami w górnej części drzwi zrobiłeś jak etatowy kasjarsz — zwrócił się do Wojtka — Rysiek.
Wojtek był bardzo zadowolony. Takiej oceny nie spodziewał się nigdy i to w dodatku z ust „mistrza” Szczypiorskiego. Jego skrupuły, jakie miał dotychczas z powodu ucieczki z Sobótki, jego zawiedzione plany, przesłaniała teraz chęć wyspecjalizowania się w tym kierunku jaki nadawał Szczypiorski.

Udana próba z wiązaniem do kiosku „Ruchu” przy ul. 1 Maja, dowiodła że zaprawiający się do tego fachu młodzi adepci sztuki kradzieży na pasówkę, zdali egzamin na piątkę. Podział funkcji w każdorazowej operacji potwierdzał regułę „każdemu według zasług, zgodnie z jego kwalifikacjami”. Największa część łupu (bandę Ryśka obowiązywały zasady z okresu pierwotnego) przypadła zawsze Szczypiorskiemu. Wszelkie dyspozycje co komu przydzielić należały do Ryśka.

Zrabowane w kiosku „Ruchu” wody kwiatowe, kremy, zylетки upłynniono na brzęczącą monetę za pośrednictwem Kazka. Papierosy bułgarskie, scyzoryki i inne — zostawiono na czarną godzinę.
Następne wypadki organizowano już z myślą o zabezpieczeniu okrycia. Trzeci z kolei wyskok czwórki został również uwieńczony sukcesem. Wszystkie przedmioty w postaci zielonej spodniczki, czarnego sweterka i żółtej apaszki — stały się własnością Loli.

Czwarty był niewypałem. Musisz wykazać więcej opanowania — powiedział Szczypiorski, i być bardziej spostrzegawczą. Po jasną cholere dałaś sygnał (Lola stojąc na czatach zawsze

— 27 —

dawała sygnał o nadchodzącym niebezpieczeństwie gwizdaniem) widząc, że ten opasły wieprzak nim pewnie postawi nogę na chodniku musi go najpierw obmacać łaską. Przecież ten facet z białą łaską, który przez twoją naiwność popsuł nam tak świetnie zapowiadającą się robotę przy Basztowej — był ślepcem.
Rozumiesz — z wściekłością w głosie krzyczał Szczypiorski. Biała niemalowana łaska — cielićno — to patent dla ślepeca. Pamiętaj jak prosił Kazka, który ze strachu o mało nie zrobił w spodnie — żeby go przeprowadził na drugą stronę ulicy, bo nie wierzy swojej łasce.

Tylko pewność siebie, opanowanie, spokój, i nieubłagana chęć dojścia do celu może nas utrzymać na powierzchni.
A wy — swoim durnym postępowaniem pchacie się na chłama do ciupy. Do mamra jeszcze za wcześnie. Jeżeli kiblować to trzeba wiedzieć za co. Swoje nerwy powieszajcie na gwoździach, których nie ma w bunkrze... za dzielność płacę milczeniem, za tchorzostwo — pięścią.

BROSZKA Z SZAFIREM — INACZEJ NOC Z DRESZCZEM. — PRÓBA MORDERSTWA. — FINALOWE ROZGRYWKI SPLAJTOWANE.

Przy ul. Władycze pamiętam doskonale — przed paroma laty mieszkała pewna staruszka — Szczypiorski zaczął wcielać swoje plany w czyn — posiadająca niezwykle drocenną broszkę z szafirem. Swoje klejnoty rodzinne jak mawiała sąsiadka mojego kuzyna, mieszkająca w pobliżu niej — przeznaczyła na ceremonie pogrzebowe i grobowiec.

Aby sprawiedliwości stało się zadość dobra doczesne powinny przejść w nasze ręce.

(cdn)

NOWINY RZESZOWSKIE

noszą oraz oddziały i delegatury num. raty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

piśmie codzienne. — Ydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach V PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępcy: redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4636, dział sortowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. ok. 22, tel. 493, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i — głoszeń — 4652.
Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa: ul. Wilcza 46, nr konta KO 1-6-100024.
Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dnem i następnego miesiąca.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-445 PUP/K „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty — Rzeszów. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.